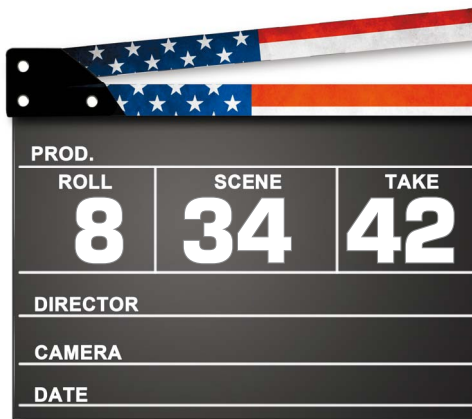


TEMAT TYGODNIA

56 BYLE DO WIOSNY! Podobnie jak wiele ssaków, ludzie są zdolni do zapadnięcia w sen zimowy, przynajmniej teoretycznie. Tylko do czego byłoby to nam potrzebne? *Süddeutsche Zeitung*



◀ **Sen zimowy: marzenie lenia i kosmonauty.**



◀ **USA w zwierciadle kina: Bigelow, Tarantino, Spielberg**



◀ **„Turyści makabryści” odwiedzają miejsca katastrof.**



◀ **Lance Armstrong: kariera na sterydach.**

64 FELIETON ŚWIAT BEZ ALKOHOLU. Tej suszy nikt by nie przeżył. *The Guardian*

2 PROFILE

ECHA POLSKIE

4 POKŁOSIE. Niemcy komentują polski antysemityzm. *Süddeutsche Zeitung*

6 MÓJ MAŁY PRL. Nostalgia za komuną. *Telepolis*

WYDARZENIE

8 TORTURY. Kathryn Bigelow atakowana za wspierający Pentagon film „Wróg numer jeden”. *The Guardian*

NIEMCY

12 CHRISTIAN WULFF. Były prezydent, były mąż. *Süddeutsche Zeitung*

CZECHY

14 MIŁOŠ ZEMAN. Zastąpi Klauza na Hradzie? *Der Spiegel*

GORĄCZKA ŻŁOTA

16 FINLANDIA. Kopalnie pod kołem podbiegunowym. *Der Spiegel*

SYLWETKA

18 BEPPE GRILLO. Włoski komik chce zostać premierem. *Foreign Policy*

GRY I ZABAWY

21 KLOCKI LEGO. 80 lat imperium z plastiku. *El País*

PRZED SĄDEM

24 KAZIRODZTWO. Gdy ojciec zdradza matkę z córką. *Le Nouvel Observateur*

REPORTAŻ

27 REPUBLIKA TUWY. Mongolski skrawek Rosji. *Russkij Rieportier*

MIASTA

30 STYL ŻYCIA. Nowy trend: wieś w city. *The Guardian*

TRZECI ŚWIAT

32 BANGLADESZ. Zatruta stolica. *The Guardian*

ROZRACHUNKI

34 QUENTIN TARANTINO. „Django” rozsierdził Afroamerykanów. *The New York Times*

KSIĄŻKI

37 KSIĘGARNIA JAK DRUKARNIA. Sam sobie wydaj. *Le Nouvel Observateur*

MUZYKA

38 ŻEBY COUNTRY BYŁO ANTY. Kris Kristofferson – „czerwony” kowboj z gitarą. *Frankfurter Rundschau*

FILM

40 BERNARDO BERTOLUCCI. Na starość kręci filmy o młodości. *Ogoniok*

AMERYKAŃSKA TAJEMNICA

42 ABRAHAM LINCOLN. Teorie spiskowe wokół zamachu na prezydenta.

TECHNOLOGIE

46 COSTA CONCORDIA. Jak dźwignąć z dna morza statek gigant. *Der Spiegel*

KOLARSKI SKANDAL

50 LANCE ARMSTRONG. Oszukał świat dla sławy i pieniędzy. *Der Spiegel*

ZDROWIE

54 ELEKTROWSTRZĄSY. Nowe metody leczenia depresji. *Süddeutsche Zeitung*

62 MIKROFORUM

Zaliczyła trasę

Madonna zakończyła kontrowersyjną trasę koncertową „The MDNA Tour”. Fani 54-letniej królowej popu zapewne na długo zapamiętają te występy, choć nie zawsze z dobrej strony. W lipcu w Paryżu gwiazda zadowolona z 45-minutowym występem i została wygwizdana. W listopadzie w Miami wyszła na scenę z trzypółgodzinnym



opóźnieniem. Część widzów opuściła stadion, inni na próżno żądali zwrotu pieniędzy za bilety. W grudniu w Santiago de Chile poślizg wyniósł „tylko” dwie godziny, ale Madonna skrzyczyła palaczy stojących pod sceną i skróciła występ o 40 minut. 650 osób wniosło skargę o „niedotrzymanie zobowiązań”. 22 grudnia w Córdoba ostatni koncert przerwano na ponad 45 minut z powodu awarii zasilania. Tym razem piosenkarka raczyła przeprosić publiczność... Tournée wyglądało na zorganizowane na chybcika. Pomijając finanse: wpływy wyniosły ponad 220 mln dolarów.

Na podstawie Le Monde



Szczęśliwy traf?

Co szef Google robił w stolicy Korei Północnej? To jedno z tych pytań, na które trudno znaleźć pełną odpowiedź nawet w najpopularniejszej wyszukiwarce. **Eric Schmidt** przez trzy dni gościł w Phenianie, stolicy odizolowanego totalitarnego państwa, które wciąż pozostaje białą plamą w Mapach Google. Ta „prywatna” wizyta została zorganizowana przez Billa Richardsona, byłego gubernatora stanu Nowy Meksyk i ambasadora USA przy ONZ. Schmidt miał zapewne nadzieję, że nakłoni komunistyczny reżim do większej otwartości, także jeśli chodzi o umożliwienie mieszkańcom KRLD dostępu do internetu. Tym bardziej że 1 stycznia br. sam „Drogi Szanowny Przywódca” zapowiedział przemianę ubożego kraju w „gospodarczego giganta”. Waszyngton oficjalnie skrytykował tę wizytę, do której doszło kilka tygodni po wystrzeleniu przez reżim Kim Dzong Una kolejnej rakiety.

Na podstawie BBC News, L'Expansion

Po chuście do igrzysk

Islamskie chusty coraz częściej wkraczą na areny sportowe. Jak poinformował szef Światowej Federacji Karate (WKF) **Antonio Espinós**, od 1 stycznia br. nie ma już żadnych przeszkód, aby zawodniczki uprawiające tę dyscyplinę walczyły w hidżach. Chusty muszą być wykonane według jednolitego wzoru, w kolorze czarnym, i opatrzone logiem WKF. Hiszpański działacz wyjaśnił, że decyzję tę podję-



to „po ponad dwóch latach dyskusji”. Jej krytycy twierdzą, że zmiana tradycyjnego stroju jest motywowana politycznie. Kierownictwu WKF zależy na tym, by karate, uprawiane przez blisko 100 mln osób, stało się dyscypliną olimpijską. Zdaniem Espinosa pierwsze medale olimpijskie w tej dyscyplinie mogłyby zostać rozdane w 2020 r. Najpierw trzeba jednak zapewnić sobie poparcie członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, także tych z krajów muzułmańskich.

Na podstawie Terra, Le Point

Ziggy wraca

David Bowie, ikona muzyki pop lat 70. i 80., sprawił sobie i fanom zaskakujący prezent na 66 urodziny. Po dekadzie milczenia wypuścił singel „Where Are We Now”, który stał się hitem w serwisie iTunes. Piosenka pochodzi z krążka „The Next Day”, który ukazał się w marcu br. W latach 70. Bowie wyznaczał muzyczne i kulturowe trendy: szokował strojami i scenicznymi wcieleniami. Jako androgeniczny Ziggy Stardust stał się prekursorem glam rocka, by za chwilę porzucić go dla gatunku, który nazwał „plastikowym soulem”. Dzięki talentowi do gry na różnych instrumentach oraz uzdolnieniom aktorskim (wystąpił w kilku filmach) przemiany przychodziły mu z łatwością. W 2004 r. na koncercie w Niemczech doznał zawału, potem tylko sporadycznie pojawiał się na scenie. Zdaniem jego biografy Paula Trynka Bowie jest jedną z ostatnich żyjących wielkich postaci muzyki rozrywkowej XX w.



Na podstawie The Independent, The Guardian



Z nową ozdobą

Suzu Menkes, jedna z najbardziej wpływowych dziennikarek zajmujących się modą, została laureatką prestiżowej nagrody Fiorino d'oro. 69-letnia Brytyjka, która od 1988 r. pisuje o modzie w dzienniku „International Herald Tribune”, otrzymała to wyróżnienie z rąk burmistrza Florencji przy okazji targów Pitti Uomo. Fiorino d'oro przyznaje się wybitnym osobistościom zaangażowanym w działalność artystyczną, kulturalną, sportową, polityczną albo filantropijną. Ceremonia wręczenia nagrody w Palazzo Vecchio była ukoronowaniem słynnej krytyczki, która wcześniej otrzymała francuską Legię Honorową i Order Imperium Brytyjskiego. – *Menkes jest dziś jedną z najważniejszych osobistości w świecie mody. A moda to nie tylko ważny atut gospodarzy Florencji, dla Włoch, ale też część tożsamości naszego miasta* – przypomniał przy tej okazji burmistrz Matteo Renzi.

Na podstawie La Nazione, Le Nouvel Observateur



Patent na Allaha

Holenderski artysta **Teun Castelein** znalazł niekonwencjonalny sposób, aby zapewnić sobie rozgłos. Wystąpił do Urzędu Własności Intelektualnej krajów Beneluksu (BOIP) z wnioskiem o zastrzeżenie marki „Alla”. 32-letni twórca wyjaśnił, że próbując zastrzec to „niebывale piękne imię”, chciał „przetestować granice rynku”. Nie sprecyzował jednak, jaki produkt chciałby nazwać w ten sposób. Tak czy owak, BOIP natychmiast odrzucił jego wniosek. Urzędnicy uznali, że imię Allah nie może być zarejestrowane jako znak towarowy, gdyż „jest pozbawione charakteru odróżniającego”. Castelein dał wyraz swemu niezadowoleniu na łamach prasy, przypominając, że w przeszłości słowa „God” i „Jesus” rejestrowano jako znaki towarowe. – *Mogę jedynie stwierdzić, że według BOIP nie ma różnicy między religiami* – ubolewa Castelein, który ma jeszcze prawo odwołać się od tej decyzji.

Na podstawie De Telegraaf, Slate

Powiedzieli:

- **Jeszcze jeden pijak!**

Stanisław Goworuchin, filmowiec rosyjski, o nowym rodaku i koleźce po fachu **Gérardzie Depardieu**

- **Oczywiście, że** homoseksualiści mogą zawierać związki małżeńskie, ale powinni to robić z osobami odmiennej płci.

Christine Boutin, przewodnicząca francuskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej

- **Kontrolujcie ich**, niech drżą dzień i noc.

Aleksandra Łukaszenka, prezydent Białorusi, do urzędników Komitetu Kontroli Państwa (odpowiednik NIK)

- **Gdybym kiedyś** obudził się jako premier, miałbym cholerny ból głowy.

Nigel Farage, przywódca nacjonalistycznej Partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa (UKIP)

- **Szukamy z żoną** mieszkania w Paryżu. Jak nie znajdziemy, to chyba kupię jakiś hotel.

Zlatan Ibrahimović, szwedzki piłkarz, od niedawna w klubie Paris Saint Germain

- **Dobra wiadomość:** Baszar al-Asad nie żyje. **Bardzo dobra wiadomość:** Baszar al-Asad uciekł z Syrii.

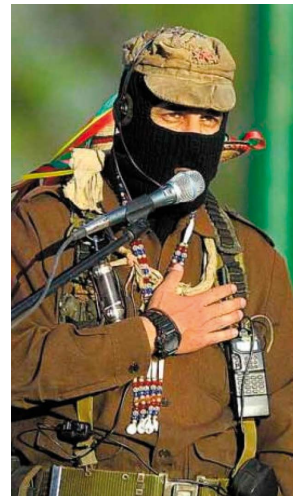
Basem Jusef, satyryk egipski

Dał znak życia

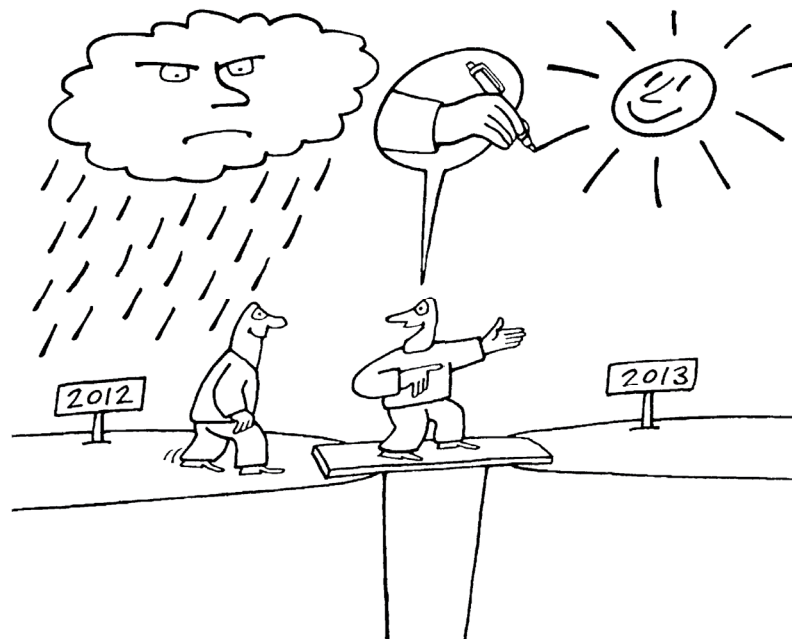
Podkomendant **Marcos** przerwał długie milczenie. Legendarny przywódca rebelii w meksykańskim stanie Chiapas zabrał głos publicznie w 19 rocznicę jej wybuchu. Przy tej okazji dowódca Zapatystowskiej Armii Wyzwolenia Narodowego (EZLN) wykpił meksykańskie MSW, które przedstawiało go jako zmarłego. I podkreślił, że walka o prawa rdzennej ludności trwa. Rebeliant w kominiarce i z fajką w ustach postawił też warunki nowemu prezydentowi. Domaga się, by Enrique Peña Nieto położył kres represjom w Chiapas i spełnił zobowiązania, które jego Partia Rewolucyjno-Instytucjonalna przyjęła na siebie w lutym 1996 r. Na mocy porozumień z San

Andrés prawa rdzennych mieszkańców i ochrona ich kultury miały zostać zagwarantowane w konstytucji. Czyżby po tym, gdy dobiegł końca kalendarz Majów, w Meksyku rozpoczęła się nowa polityczna era?

Na podstawie El País, Time



Rysunek tygodnia



Czas egzorcyzmów

Polska jest znacznie bardziej od postkomunistycznych sąsiadów zaawansowana w debatę o ciemnych stronach swoich dziejów.

Süddeutsche Zeitung

Józef Kalina – budzieli sumień – zawisa na wewnętrznej stronie drzwi własnej stodoły, przybity do nich niczym Jezus do krzyża. Najpóźniej w tym momencie każdy zauważy, że to film pełen przesady i hiperboli, a nie refleksji. Jego twórca bazuje nie na subtelności dobrze napisanych dialogów, ale na klarowności, którą czerpie z symbolicznej siły brutalnych obrazów i napięcia horroru toczącego się w wiejskim środowisku. „Pokłosie” polskiego reżysera Władysława Pasikowskiego przeszło niedawno na ekrany kin i rozpętało burzliwą dyskusję o świadomości społecznej Polaków.

Akcja dzieje się w niedawnej przeszłości i sięga do wydarzeń sprzed 60–70 lat. Chodzi o pogromy Żydów na terenie Polski. Najbardziej znaną z tych akcji była masakra w Jedwabnem. W tym miasteczku w północno-wschodniej Polsce podczas niemieckiej okupacji, 10 lipca 1941 r., katolicy współmieszkańcy spędzili około 300–400 Żydów, maltretowali ich, a na koniec spalili w stodole. Analogiczne okrucieństwa znane są też z innych miejscowości. Również po zakończeniu wojny, 4 lipca 1946 r., w Kielcach doszło do pogromu. Zabito wtedy ponad 40 Żydów, a 80 zostało rannych. Ofiarami byli ludzie, którym udało się przeżyć niemieckie obozy śmierci.

FALE PRZEŚLADOWAŃ

Warto nadmienić, że zbrodnie niemieckie są bezprzykładne. W latach 1939–1945 r. Niemcy w systematyczny sposób zabili sześć milionów obywateli

Polski, wśród których było trzy miliony Żydów. Jednak Polacy mimo grożącej kary śmierci ukryli i uratowali wiele tysięcy polskich Żydów. Istniała nawet specjalna organizacja zajmująca się pomocą dla żydowskich współobywateli. W gronie Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, których Izrael upamiętnia za pomoc Żydom, Polacy są najliczniej reprezentowaną nacją. Trzeba uwzględnić te okoliczności, gdy chce się prawidłowo ocenić takie wydarzenia jak w Kielcach i Jedwabnem czy antysemickie kampanie inspirowane przez władze komunistyczne tuż po II wojnie światowej i w latach 50.

Jeszcze w 1968 r. nastąpiła nowa fala prześladowań, kiedy to – z wyjątkiem bardzo nielicznych osób – Polkę opuścili praktycznie ostatni Żydzi. Był wśród nich urodzony w Warszawie w 1947 r. Jan Tomasz Gross, który w Stanach Zjednoczonych został wykładowcą politologii. Powrócił do kraju w 2001 r. książką „Sąsiedzi”, w której opisał pogrom w Jedwabnem, co rozpętało burzliwe debaty.

Polscy historycy kwestionowali poszczególne ustalenia i zwracali uwagę, że inspiratorami zbrodni byli Niemcy. W rezultacie w Jedwabnem odsłonięto tablicę pamiątkową, przy której ówczesny prezydent Aleksander Kwaśniewski prosił o przebaczenie, a polscy biskupi katolicy odprawili mszę pokutną.

W „Pokłosiu” akcja toczy się najwyraźniej nie w Jedwabnem, ale w jakiejś fikcyjnej, polskiej wsi. Pasikowski celowo wychodzi poza toczący się spór historyczny. Zamierza dotrzeć do maso-

„Pokłosie” rozpętało burzliwą dyskusję o świadomości społecznej Polaków.

Za rolę w „Pokłosiu” na Macieja Stuhra wyłano w internecie wiadra nienawiści.



wego odbiorcy, a takie filmy jak „Psy” czy „Reich” dowodzą, że ma ku temu predyspozycje. Był on autorem scenariusza „Katynia” Andrzeja Wajdy, a jego operator Paweł Edelman pracował zarówno dla Wajdy, jak i Romana Polańskiego (przy „Pianiście”). Wajda i Polański wyrazili swoje uznanie dla filmu, a minister kultury Bogdan Zdrojewski oznajmił: „Podziwiam odwagę w podjęciu tego trudnego tematu”.

Twórcy filmu wykorzystują środki kina akcji. „Pokłosie” jest thrillerem, który trzyma w napięciu i skłania widza, by sekundował skomplikowanym poczynaniom Józefa Kaliny i jego brata Franciszka. Ten drugi – emigrant – wraca po 20 latach z Chicago do rodzinnej wioski w prowincjonalnej Polsce, gdzie samotny Józef mieszka na ojcowiznie, skonfliktowany z wiejską społecznością. Odkrył on żydowskie macewy, których użyto do budowy wiejskiej drogi oraz chodnika w ogrodzie proboszcza,



© Monolith

a hebrajskie napisy zwrócono ku ziemi.
- *To nie w porządku* - mówi Józef spontanicznie. Zbiera kamienie nocami, ustawia na polu pszenicy i czyści je.
- *Nie mogłem inaczej* - odpowiada, gdy brat pyta go o pobudki działania.

Obaj zaczynają badać pochodzenie kamieni i losy Żydów - dawnych wioskowych sąsiadów. Im bardziej zagłębiają się w tę sprawę, tym agresywniejsze stają się anonimowe ostrzeżenia. Przez okno wpada kamień, na wiejskiej drodze jakieś auto o mało co nie powoduje wypadku, potem nieznani sprawcy zabijają psa gospodarza, a na drzwiach stoją malują gwiazdę Dawida.

W urzędzie hipotecznym Franciszek się dowiadyuje, że wioskowa ziemia, w tym także ich gospodarstwo, należała kiedyś do Żydów. W nocy, podczas gwałtownej burzy, bracia wykopują szkielety - świadectwo pogromu. Niestrudzenie szukają świadków zdarzeń i nalegają, by podzielili się wie-

dzą. W końcu na jaw wychodzi okrutna prawda: cała wieś przyglądała się masakrze, w której uczestniczył ich ojciec. Niemcy nie mieli z tym nic wspólnego.

Narracja jest bezpośrednia i sugestywna, ociera się o kicz, ale jest to zamierzony zabieg emocjonalny. Pasikowski burzy umysły. Sieje wiatr i zbiera burzę. Na Macieja Stuhra, odtwórcę głównej roli Józefa, wylano w internecie wiadra nienawiści, oskarżając go o kalanie i oczernianie Polski.
- *Naprawdę kocham Polskę* - bronił się zaszczuty aktor w jednym z wywiadów telewizyjnych. Rozjuszony reżyser zaapelował, by wypowiedzieli się wszyscy, którzy uznają film za dobry. Pełna namietności dyskusja dowodzi, że Polska jest w społecznym procesie samookreślenia bardziej zaawansowana niż pozostałe kraje postkomunistyczne. Na przykład Słowacja lub Rumunia miały-

by także powód, by na podobną modłę zająć się prześladowaniem Żydów u siebie, a przybrało ono tam znacznie większe rozmiary. Tamtejsi twórcy nie wyszli poza nieśmiałe próby.

WINNI OKUPANCI?

Jak można się było spodziewać obóz narodowo-katolicki w Polsce reaguje stanowczym potępieniem. „Film »Pokłosie« będzie dla świata jeszcze jednym przykładem, że Polacy uczestniczyli w zagładzie Żydów” - napisał publicysta Piotr Semka w tygodniku „Uważam Rze”, który na okładce - obok tytułu „Jak się niszczy polską pamięć” - umieścił karykaturę polskiego orła spychanego do morza z uwiązaniem u szyi kamieniem.

W tym samym wydaniu tygodnika historyk Piotr Zychowicz wyjaśnia, dlaczego uważa film za skandalicznie jednostronny, nawet jeśli źródła historyczne nie pozostawiają wątpliwości, że w czasie II wojny światowej niektórzy Polacy zachowywali się wobec Żydów bardzo podle. Wskazuje, że w Jedwabnem, które we wrześniu 1939 r. znalazło się pod okupacją radziecką, by dopiero w lecie 1941 r. przejść pod niemiecką kuratelę, niektórzy Żydzi kolaborowali z bolszewikami i wydawali im na zatracenie chrześcijańskich współmieszkańców; gdy w 1941 r. bolszewicy uciekli, część Polaków wzięła krwawy odwet. I dodaje, że wiejskie zbrodnie na Żydach były skutkiem niemieckiej okupacji i brutalizacji czasów wojny.

Obóz narodowo-katolicki zareagował stanowczym potępieniem

Argumentuje, że polskie społeczeństwo było wówczas pozbawione elit w wyniku masowych mordów dokonanych przez Niemców i Rosjan, co stanowi istotny czynnik dla zrozumienia tamtych wydarzeń.

Wśród obrońców filmu prym wiodzie „Gazeta Wyborcza” - flagowy okręt nowej, liberalnej Polski. Od kilku tygodni dziennik publikuje całą serię artykułów - także na okładce - i zamieszcza wypowiedzi specjalistów z różnych dziedzin. Krytyk filmowy Tadeusz Sobolewski w jednym zdaniu podsumował, dlaczego „Pokłosie” jest dobrym i ważnym obrazem: „Ten film to egzorcyzm naszego sumienia”.

KLAUS BRILL © Süddeutsche Zeitung, 2.01.2013